



## The Holy See

---

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA (31 MAGGIO - 10 GIUGNO 1997)

**GIOVANNI PAOLO II**

**ANGELUS**

*Spianata di Błonia (Kraków) - Domenica, 8 Giugno 1997*

1. Nasze spotkanie na krakowskich Błoniach nie byłoby pełne, gdybyśmy w modlitwie «Anioł Pański» nie zwrócili się do Matki Chrystusa, Maryi, by powierzyć jej to wszystko, na co rzuca światło kanonizacja królowej Jadwigi: losy wiary i kultury, miłości i sprawiedliwości w naszej Ojczyźnie i na świecie, Początki dziejów wiary na tej ziemi zostały uświęcone krwią męczenników i świętością wyznawców. Dziś, u końca drugiego milenium chrześcijaństwa, wędrujemy ich śladami, aby z ich wiary zaczerpnąć nowe siły. Od naszego wytrwania w wierze ojców, żarliwości naszych serc i otwartości naszych umysłów zależy bowiem, czy przyszłe pokolenia będą prowadzone do Chrystusa przez takie sarno świadectwo świętości, jakie dali nam św. Wojciech, św. Stanisław czy św. Jadwiga Królowa. Od naszej wiary i naszej miłości zależy, czy Ewangelia wyda owoce we wszystkich dziedzinach życia owoce podobne do tych, jakie dotychczas wydawało chrześcijaństwo na naszych ziemiach. św. Jadwiga prowadzi nas pod 1455 I krzyż wawelski, gdzie czuwa również Bolejąca Matka Chrystusa. Wsłuchując się w Chrystusowe wezwanie do pielęgnowania miłości Boga i bliźniego, zawierzamy Maryi wszelkie wysiłki, jakie podejmujemy dla jego spełnienia, zbliżając się do trzeciego tysiąclecia - *tertio millennio adveniente*.

2. Jest tutaj licznie zgromadzona młodzież. Raduje się moje serce waszym widokiem, waszą młodością i entuzjazmem. Dziękuję, że zechcieliście uczestniczyć w tej kanonizacji. Wiem, że stało się już zwyczajem, iż co roku o tej porze pielgrzymujecie do Kalwarii, aby przez Maryję dziękować Bogu za wszelkie laski kończącego się roku szkolnego. Dzisiaj przysłiście tutaj. Pragnienie spotkania z Matką kalwaryjską chcecie w tym dniu dzielić z młodą królową, waszą szczególną patronką. To też jest tradycja - o wiele starsza tradycja niż ta kalwaryjska. Młodzież, zwłaszcza młodzież z Krakowa, zawsze darzyła szczególną czcią i miłością królową Jadwigę. Do jej grobu przychodziły pokolenia żaków, studentów, gimnazjalistów, uczniów. Stało się zwyczajem, że przy jej sarkofagu na Wawelu składali swoje szkolne tarcze i inne emblematy. Jakby chcieli

wyrazić, że pragną utrzymać głęboką więź pomiędzy jej mądrością i świętością a swoimi pragnieniami i swoją przyszłością. Młodych pociąga mądrość. Młodych zachwyca głębia ducha. Od czasu fundacji Uniwersytetu w Krakowie młodzież należy nierozłącznie do obrazu tego miasta. Można powiedzieć, że mądrej decyzji św. Jadwigi Kraków zawdzięcza to, iż pozostaje wciąż miastem młodości.

3. Jest jedna jeszcze okoliczność, która w sposób szczególny skłania mnie, aby zatrzymać się przy ludziach młodych. Ruch « Światło-Zycie » lub - jak dawniej się mówiło - « Oazy Żywego Kościoła » obchodzą 25-lecie swojego powstania. Wprawdzie początki jego, jak pamiętam, sięgają jeszcze dalej wstecz, do lat pięćdziesiątych, ale ostatnie ćwierćwiecze jest czasem jego regularnej pracy duszpasterskiej. Pragnę nawiązać do tego doświadczenia oaz, z którym jako metropolita krakowski od początku byłem bardzo blisko związany.

Po roku 1989 mogły się w Polsce rozwinąć różne ruchy apostołskie - tak że młodsze pokolenie nie pamięta tego, czym było dla nas, 1456 w okresie rządów komunistycznych, doświadczenie « Oaz Żywego Kościoła ». Uczestniczyłem w tym doświadczeniu jako biskup, i uczestniczyłem całym sercem. Wielokrotnie odwiedzałem wraz z ks. Franciszkiem Blachnickim grupy oazowe odprawiające rekolekcje w różnych miejscach archidiecezji. Radowałem się przy każdym spotkaniu, zwłaszcza w czasie wakacyjnym, w miesiącach letnich. Odwiedzałem oazy w różnych miejscach krakowskiej archidiecezji, a także broniłem ruchu oazowego przed zagrożeniami pochodzącymi od ówczesnych służb bezpieczeństwa. Wszyscy o tym wiedzieli - zarówno kapłani, jak sama młodzież że kardynał z Krakowa jest z nimi, że ich popiera, wspomaga i gotów bronić w razie zagrożenia. A w roku 1973 zawierzyłem dzieło oazy Niepokalanej Matce Kościoła.

Pragnę raz jeszcze wrócić myślą i sercem do tych wszystkich miejsc, gdzie spotykaliśmy się na oazach, poczynając od Krościenka, i w modlitwie « Anioł Pański » podziękować Niepokalanej za to dzieło, które niewątpliwie przyczyniło się do zwycięstwa zgodnie ze słowami mi wielkiego kardynała prymasa Augusta Hlonda: « Zwycięstwo, jeżeli przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję ».

Opiece Maryi, Matki Kościoła, zawierzam również inne organizacje i ruchy młodzieżowe obecne w Krakowie i w Polsce: wspólnoty dusz-pasterstwa akademickiego, grupy charytatywne podejmujące troskę o chorych i niepełnosprawnych, a szczególnie tak zwane « Grupy Apostolskie » i odradzające się Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.

---

*Dopo aver guidato la recita dell'« Angelus Domini » il Santo Padre saluta gli oltre due milioni di fedeli presenti. Queste le sue parole.*

Wielkie wydarzenie, wielkie zgromadzenie i wiele spraw do poruszenia. Jeszcze pragnę niektóre dołączyć. Przede wszystkim jeszcze raz pozdrawiam obecnych tutaj kardynałów i naszego gospodarza dzisiejszego, i Kardynała Prymasa oraz Metropolitę Wrocławskiego.

Pozdrawiam kardynałów z Kurii Watykańskiej, ze stolic arcybiskupich w różnych krajach. Dziękuję, że zechcieli mi towarzyszyć w moim pielgrzymowaniu. Szczególnie raduję się, że jest z nami arcybiskup Wilna i arcybiskup z Eger na Węgrzech.

Pozdrawiam przedstawicieli polskiego Parlamentu z marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawicieli administracji rządowej z wojewodą krakowskim oraz władz samorządowych z prezydentem miasta. Krakowa, prezydentem Sejmiku samorządowego i przewodniczącym Rady Miasta.

Pozdrawiam wszystkich gości zagranicznych, reprezentowanych przez ambasadorów i konsulów. W sposób szczególny pragnę podziękować panom prezydentom miast związanych ze św. Jadwigą Wilna i Budapesztu - oraz wszystkim wiernym z Litwy, Węgier, Ukrainy i Białorusi.

Pozdrawiam pielgrzymów, którzy przybyli tutaj, aby uczestniczyć w koronacji obrazu Matki Bożej Kozielskiej. Ta płaskorzeźba, wykonana w obozie jeńców, z którego prawie wszyscy zginęli w Katyniu, przypomina tragiczne wydarzenie ostatniej wojny. Towarzyszyła Ona, Maryja, żołnierzom Armii Polskiej na ich szlaku bojowym, a od zakończenia wojny jest otaczana szczególną czcią w Londynie. Niech cześć oddawana Maryi w tym kozielskim wizerunku nie tylko przypomina przeszłość, ale umacnia wiarę współczesnej Polonii i emigracji.

Całym sercem obejmuję wiernych z wszystkich polskich diecezji oraz siostry i braci z Kościoła krakowskiego. Kiedy cały Kościół przygotowuje się do jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa, diecezja krakowska zbliża się do końca swojego pierwszego tysiąclecia. Wiem, że poprzez misje parafialne i ponowne przeżycie nawiedzenia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w parafiach pragniecie przygotować się na tę szczególną okoliczność, syczę, aby to przygotowanie przyniosło trwałe owoce.

Niech Bóg błogosławi!